

dr hab. Paweł Klint, prof. UWr
Instytut Historyczny
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Uniwersytet Wrocławski
ul. Szewska 49
50-139 Wrocław

Wrocław, 9 stycznia 2026 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Wojciecha Lisa

pt. *Środa. Dzieje wielkopolskiego miasta królewskiego i sejmikowego*

w osiemnastym stuleciu

napisanej na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

pod kierunkiem prof. dra hab. Michała Zwierzykowskiego

Czy historii małych miast należy pisać na nowo? Tak postawione pytanie historyka wydawać by się mogło retoryczne. Jednak skoro istnieją mniej czy bardziej dokładne monografie poszczególnych miast, gdy wiemy dość dużo o ich dziejach, ich właścicielach, instytucjach kościelnych, systemie prawnym czy ekonomicznym, w którym funkcjonowały, to podejmowanie na nowo narracji o dziejach konkretnych ośrodków miejskich mogłoby wydawać się jedynie wchodzeniem głęboko w szczegóły pisany dla wąskiej grupy odbiorców. Na tak postawione pytanie odpowiada w sposób jednoznaczny praca doktorska Pana mgra Wojciecha Lisa. Z pewnością warto pisać historie mniejszych ośrodków miejskich, gdy pójdzie się śladem Doktoranta, który na dzieje Środy w XVIII wieku patrzy zarówno w sposób kompleksowy, pokazuje czytelnikowi z jednej strony świat miejski w mikroskali, jednocześnie ukazując znaczenie ośrodka w skali makro, analizuje wszystkie dostępne, najważniejsze źródła, a dzięki ich różnorodności wprowadza czytelnika w zagadnienia przestrzeni miejskiej, funkcjonowania instytucji, kultury mieszczan oraz ich życia zawodowego i codziennego. Wszystko to na 160 stronach tekstu właściwego (wraz z obszerną bibliografią) przy obszernych Aneksach dokumentujących dzieje miasta informacjami źródłowymi, porządkujących wiedzę źródłową oraz prezentujących dokumenty z epoki.

Można by stwierdzić, że 160 stron tekstu traktującego o dziejach miasta znaczącego w okresie XVIII wieku to mało. Jednak przy lekturze tekstu okazuje się – co zresztą zauważył Autor we wstępie i zakończeniu – że pracy przyświecało uchwycenie „najważniejszych zagadnień związanych z funkcjonowaniem miasta”, a ja dodam do tego, że Autor nie przeciąża czytelnika szczegółami, nie stara się omawiać wszystkiego, co wie i na czym się zna najlepiej,

ale prowadzi znakomitą przemyślaną narrację. Pan mgr Wojciech Lis przedstawił cel pracy na jej wstępie, uznając, że podstawowym założeniem jest „weryfikacja dotychczasowego stanu wiedzy”, ale także sygnalizacja nowych, dotąd niepodejmowanych „pól badawczych”.

We Wstępie otrzymujemy również kompleksowy opis zestawu źródeł historycznych, które posłużyły Autorowi do napisania dziejów Środy w XVIII wieku. I w tym miejscu należy podkreślić, jak dużą pracę wykonał Autor – włączył bowiem do analizy źródła różnej proveniencji: akta miejskie, cechowe, kościelne, a także wywodzące się ze szlacheckiego kręgu akta sejmików odbywających się w Środzie oraz pomocniczo, księgi grodzkie z XVIII wieku. Księgi miejskie to aż 46 tomów informacji o działalności nie tylko administracyjnej i sądowej, ale przede wszystkim o wszelkich aktywnościach podejmowanych przez mieszczan. Autor uchylił szczegółów swojego warsztatu pracy, informując, że sporządził rejestry wszystkich pojawiających się tam zapisów, a następnie wyciągał z nich istotne dla założeń w pracy informacje. O ile jednak zestaw źródeł cechowych jest minimalny, o tyle materiały kościelne znów dają spore możliwości badawcze, gdyż wśród nich zachowane zostały księgi metrykalne (choć niekompletne), protokoły kapituły średzkiej, wizja miasta z 1756 roku oraz protokoły wizytacyjne (z pięciu lat). O ile jednak Autor sprecyzował, jaką wartość dla pracy mają protokoły oraz wizja, o tyle ze Wstępu nie dowiadujemy się, w jaki sposób Pan mgr W. Lis wykorzystał akta metrykalne. Jednak po lekturze rozdział III wiemy, że te materiały dały możliwość w ustalaniu liczby ludności w ujęciu dynamicznym, migracji mieszczan, a także rekonstrukcji wybranych rodzin średzkich. Cennym źródłem do wiedzy na temat Środy są publikowane od lat przez zespół kierowany przez prof. Michała Zwierzykowskiego akta sejmików odbywających się w badanym przez Autora mieście. We Wstępie dowiadujemy się, że akta sejmikowe zawierają wiele informacji na temat polityki szlacheckiej wobec miast, w tym wobec Środy. Brakuje jednak informacji, czy Środa i jej mieszkańcy byli tematem materiałów sejmikowych, choćby ukazujących relacje między obradującą szlachtą a mieszczanami. Mam świadomość także, że księgi grodzkie stały się w pracy materiałem pomocniczym, stąd Autor wskazał jedynie księgi poznańskie i pyzdurskie, skoro Środa leżała niemal w połowie drogi między tymi „grodami”. Poszukiwania w księgach grodzkich ośrodków dalej oddalonych od Środy: kościańskich, gnieźnieńskich czy kaliskich – stołecznych wobec Środy mogłyby przynieść garść informacji, które nie zmieniłyby obrazu miasta ukazanego w pracy, a kwerenda wydłużyłaby czas powstawania pracy.

Z recenzenckiego obowiązku informuję, że praca składa się ze wstępu, pięciu problemowych rozdziałów, zakończenia, obszernej bibliografii oraz dziewięciu aneksów prezentujących wybrane, ale też różnorodne źródła do dziejów Środy w XVIII wieku. Pracę

liczącą 369 stron wieńczą wykazy tabel i ilustracji oraz streszczenie. Jak wspomniałem, narracja podejmowana przez Autora ma charakter problemowy. Doktorant nie decyduje się w żadnym z fragmentów tworzyć kronikarskiego obrazu miasta, pokazując dzieje ośrodka w sposób chronologiczny. Co oczywiście pokazuje, że Autor prowadzi przemyślaną i różnorodną narrację, skupiając się na mieście jako tkance z jednej strony uformowanej przez prawo i tradycję, a z drugiej – wciąż zmieniający się ośrodek pod wpływem zamieszkujących je jednostek i grup społecznych. Pierwsze dwa rozdziały – dotyczące obrazu miasta oraz jego ustroju – mają charakter dominujący i zajmują ponad 2/3 całości pracy. Przyczyną są nie tylko szeroko poruszane zagadnienia, ale także materiały źródłowe, które na temat obrazu i ustroju miasta przynoszą wiele cennych informacji.

Pierwszy rozdział traktujący o obrazie miasta z pozoru ma charakter kompendium wiedzy o przestrzeni miejskiej i najważniejszych budowlach. Znajdujemy bowiem wprawdzie informacje o położeniu naturalnym i administracyjnym miasta oraz pochodzeniu jego nazwy. Fakty, o których informuje Autor, wydają się podstawowe i typowe dla przedstawiania dziejów każdego ośrodka miejskiego. Jednak warto zwrócić uwagę na to, że Autor skupił się na tym, w jaki sposób miasto, a raczej przedmieścia miały szansę na rozwój terytorialny przy ograniczeniach naturalnych. W kontekście nazwy miejscowej „Środa” Doktorant przedstawia krótko dyskusję nad jej pochodzeniem, nie opowiadając się po żadnej ze stron: uznających, że miejscowość wzięła swoją nazwę od dnia tygodnia czy też od centralnego położenia. Niezmiernie ciekawe jest przedstawienie układu urbanistycznego oraz wskazanie ulic w mieście. W tym miejscu Autor korzysta ze wszystkich dostępnych informacji źródłowych z XVIII wieku, które dokumentowały sieć ulic w mieście. Czyni to z niemałą precyzją, przedstawiając w przypisach fragmenty źródeł. Wyobrażenie zabudowy miejskiej i przedmiejskiej – również na podstawie źródeł – otrzymujemy w kolejnym fragmencie tekstu. Szczegółowe i bogato dokumentowane źródłowo są następne partie tekstu poświęcone najważniejszym elementom zabudowy miejskiej: ratuszowi, zamkowi, kościołowi farnemu, szkole, klasztorowi i kościołowi dominikańskiemu, murom miejskim oraz czterem kościołom znajdującym się poza miejskimi murami. Autor przytacza dbałość mieszczan, a wypadku kościołów także szlachty o poszczególne budowle. Więcej – ze względu na specyfikę źródeł – otrzymujemy informacji o budynkach sakralnych: o ich stanie, ewentualnej przebudowie, przeznaczeniu, oddziaływaniu na społeczność miasta i przedmieść, a także o wyposażeniu. Autor nie tylko przedstawił konkretny opis tych zagadnień, ale zdecydował się na zamieszczenie pełnej informacji o wyposażeniu kościoła kolegiackiego z 1777 roku, co zdecydowanie lepiej wpływa na nasze spojrzenie na tę świątynię. W wypadku tej świątyni

otrzymujemy również informację, że właśnie w niej i na przykościelnym cmentarzu odbywały się obrady sejmiku. Niekiedy pozostawia opis klasztoru i kościoła dominikańskiego. Zakonnicy przebywali w Środzie od XV w. i z pewnością mieli duży wpływ na społeczność miasta oraz okolicznych mieszkańców, w tym szlachtę. Autor informuje o tym, że kościół dominikański stanowił miejsce pochówków szlachty i zakonników, znajdowały się w nim portrety trumienne pozostawiane po zapewne wystawnych pogrzebach. Brakuje zatem oceny, czy dominikanie stanowili ważny element w socjotopografii miasta, czy też byli nastawieni raczej na okolicznych szlacheckich wiernych oraz szlachtę przybywającą na sejmiki. Wątek ten tylko zasygnalizowany został w ostatnim piątym rozdziale, we fragmencie poświęconym religijności mieszczan, gdy Autor informuje o kilku młodych mieszczanach wybierających profesję zakonną w klasztorze dominikańskim.

Najciekawszy, gdyż przynoszący najwięcej informacji o funkcjonowaniu miasta i jego społeczeństwie, jest rozdział II dotyczący ustroju Środy. Miasto miało swoją specyfikę związaną z jednej strony z samorządnością mieszczan, a z drugiej z wpływem starosty niegrodowego na tę samorządność. Starostowie bowiem mieli wpływ na sądownictwo, zatwierdzanie władz miejskich czy zbieranie podatków na rzecz państwa. Zasady wyboru władz miejskich i sądowniczych w XVIII wieku uległy zmianie – zmiana nastąpiła w 1746 roku (w tym miejscu warto by wytłumaczyć Czytelnikowi termin „Trzy Porządki”, po raz pierwszy pojawiający się na s. 25 rozprawy). Zmiana była radykalna – ustalono dożywotność piastowania urzędów, ale pozostawiono zasadę zatwierdzania burmistrza przez starostę spośród dwóch kandydatów zaprezentowanych przez miejskie władze. Autor niezwykle ciekawie przedstawia nie tylko zasady funkcjonowania władz miejskich, ale także nietypowe sytuacje, jak choćby w nieprzeprowadzenie wyborów 1754 roku. Otrzymujemy także przegląd karier urzędniczych mieszczan średzkich, co daje podstawy do określenia elit miejskich i utrzymywania się ich na urzędach wraz z uposażeniem za ich pracę.

Niezwykle ciekawy jest podrozdział dotyczący sądownictwa miejskiego. Autor sprecyzował krótko zasady obowiązujące w sądownictwie średzkim, znajomość prawa przez urzędników sądowych (poprzez odwoływanie się do przepisów), a także zasięg jurysdykcji poprzez nietypowe rozstrzyganie spraw mieszkańców innych miejscowości. Następnie Autor przechodzi do omawiania spraw niesporych i spornych, którymi zajmowała się ława miejska. Brakuje w tej narracji podrozdziału o orzekanych karach i sposobie ich wykonywania, a także tabelarycznego, ilościowego zestawiania wszystkich sądzonych w Środzie spraw z podziałem na przyjęte przez Autora ich kategorie. Przyniosłoby to dane, które mogłyby się stać zestawem do porównania z innymi podobnymi ośrodkami, co przyniosłoby odpowiedź relatywnie

łagodne czy brutalne relacje społeczne w mieście. W kontekście spraw niespornych Autor przedstawił zwyczaje związane z kupnem i sprzedażą majątku, zobowiązaniami dłużnymi, a przede wszystkim zasadami sporządzania testamentów.

Sprawy sporne opisywane w rozprawie to obszerny wielowątkowy zestaw zdarzeń, z których poznajemy cechy mentalności i obyczajów mieszczan średzkich. Autor dzieli je na dwie kategorie: „osobiste (w tym o charakterze kryminalnym) i dziedziczne”. Wcześniej (na s. 67) Autor tłumaczy, że „sprawy dziedziczne” to te związane choćby z zapisami testamentowymi, dziedziczeniem czy należnościami dłużnymi. Wydaje się, że określenie „dziedziczne” nie precyzuje dobrze przedmiotu wszystkich spraw. Lepszym określeniem byłoby w tym miejscu „sprawy majątkowe”, skoro należności dłużne z reguły nie wchodziły w zakres spraw dziedziczenia. Warto by było także na początku podrozdziału o sprawach spornych nakreślić, które z kategorii spraw: osobistych czy majątkowych przeważały w księgach sądowych. Otrzymujemy jedynie informację, że najczęściej odnotowywanymi sprawami w księgach sądowych był tzw. kontumacje, czyli nieposłuszeństwo wobec sądu w kontekście niestawienia się w wyznaczonym terminie. A zatem ten rodzaj zapisów łączył zarówno kwestie osobiste, jak i majątkowe. Następnie Autor przechodzi do omawiania poszczególnych spraw o charakterze kryminalnym: bójek, zniesławień (w tym o czarostwo) oraz „przeciwko obyczajności i hultajstwa”. O ile pierwsze dwie kategorie spraw są bezsprzecznie zasadne, ostatnia związana ze sprawami „przeciwko obyczajności i hultajstwa” może być niezwykle pojemna – przecież „przeciwko obyczajności” również występowali ci wszyscy, którzy dopuszczali się bójek i zniesławień. Warto by było w tym miejscu sprecyzować, czy terminy: „przeciwko obyczajności i hultajstwo” to zapis wynikający ze źródła czy przyjęta przez Autora terminologia. A przecież w szeregu tych spraw Autor opisał: kradzież i napaść na dom, oskarżenie o „kalumnie, cudzołóstwo i złodziejstwo”, sprawy przeciwko obyczajom seksualnym oraz podpalenie. Cały rozdział – wraz z następnie opisanymi sprawami majątkowymi – to opis co ciekawszych historii z ksiąg sądowych. Oczywiście, wzbogaca to pracę, gdyż otrzymujemy zestaw różnych zachowań mieszczan średzkich, jednak brakuje w tym miejscu głębszej analizy – zarówno w postaci kwantytatywnej, jak i namysłu nad znaczeniem spraw kryminalnych i majątkowych w przestrzeni społecznej Środy. Brakuje również w tym podrozdziale odniesienia do bogatej literatury na temat spraw sądowych i obyczajów kreślonych na ich podstawie w XVIII wieku. Choćby niezwykle ciekawy akapit (s. 79–80) opisujący wyzwiska, jakimi posługiwali się mieszczaństwo średzcy, można by choćby odnieść do ustaleń Łukasza Truścińskiego dotyczących Grodziska w XVIII wieku (*Wołania*.

Praktyki komunikacyjne w życiu codziennym mieszkańców Grodziska Wielkopolskiego w XVIII wieku, Warszawa 2024).

W rozdziale II Autor sporo miejsca poświęcił także finansom miejskim i ustrojowi cechowemu. Tutaj należy podkreślić rzetelność badań źródłowych oraz znakomitą strukturę narracji, prowadząc czytelnika od zasad i zwyczajów funkcjonujących w mieście do szczegółów wydobywanych ze źródeł dla poszczególnych lat. Oba podrozdziały odnoszą się szeroko do literatury przedmiotu. Dodatkowo należy podkreślić, że Autor wcześniej informował, że materiały cechowe zachowały się szczątkowo, jednak znakomicie opisał funkcjonowanie cechowe ustroju w Środzie na 11 stronach.

Niezwykle ciekawym w kontekście całej pracy jest rozdział poświęcony społeczeństwu Środy. Autor rozpoczyna ten fragment od określenia liczby ludności w mieście. Punktem wyjścia czyni liczbę ludności (1009 mieszkańców) określoną w pruskich źródłach w momencie zajęcia przez Prusaków miasta w 1793 roku. Liczba ta jest znacznie mniejsza od szacowanej wartości w połowie XVII wieku (1600–1700 mieszkańców) w okresie świetności miasta. Straty ludnościowe w okresie wojen ze Szwecją w połowie XVII wieku, a następnie tragiczna w skutkach epidemia z początku XVIII wieku przyczyniły się do znaczącego spadku liczby ludności. I jak widać, społeczeństwo Środy w XVIII wieku nie było w stanie uzyskać poziomu demograficznego z poprzedniego stulecia. Podobnie działo się w innych średniej wielkości miastach centralnej Wielkopolski, co słusznie Autor zauważa. Cenne są także rozważania o strukturze wyznaniowej społeczeństwa średzkiego, migracjach mieszczan (zwłaszcza w kontekście przybyszów uzyskujących w Środzie prawa miejskie), strukturze majątkowej (w tym określeniu elit miejskich) oraz socjotopografii miasta. Wyjątkowe, o charakterze studium przypadku jest przedstawienie rekonstrukcji rodzin średzkich na przykładzie trzech związanych ze sobą rodzin. Otrzymujemy w tym miejscu informacje o liczbie dzieci w rodzinie, ich śmiertelności, orientacyjnym wieku zgonów wśród osób dorosłych, ale przede wszystkim strategii matrymonialnej mieszczan średzkich.

Środa – jak zauważa Autor – miała charakter miasta rolniczego. W rozdziale IV otrzymujemy solidną dawkę wiedzy na temat gruntów uprawianych przez mieszczan oraz o osobach dysponujących największym arealem ziemi. W krótkiej formie Autor także przedstawił produkcję rzemieślniczą oraz handel, którym zajmowali się średzcy mieszczaństwo. Cały rozdział o gospodarce Środy ma charakter źródłowy, co z pewnością zasługuje na uznanie. Warto by było jednak pokazać podobieństwa i różnice w stosunku do innych średniej wielkości miast królewskich Wielkopolski.

Ostatni rozdział dysertacji doktorskiej poświęcony został kulturze mieszczan. Znajdujemy tam trzy podrozdziały: o „życiu religijnym”, „kulturze intelektualnej i piśmiennictwie” oraz „wpływie sejmików na wizerunek miasta”. Pierwszy podrozdział ma charakter dość skrótowy. Autor skupił się wyłącznie na funkcjonowaniu kapituły kolegiackiej, przynależności mieszczan do bractw kościelnych, kulcie Matki Bożej Różańcowej w kościele dominikańskim oraz kilku zapisach testamentowych na rzecz kościołów. A przecież Autor świadomie pisze, że „religijność mieszkańców objawiała się w rozmaity sposób”. Już informacje w testamentach mieszczan, których dziesięć znalazło się w aneksie pracy, dają duże możliwości określenia religijności ich autorów, nie tylko na podstawie zapisów na rzecz instytucji kościelnych, ale także areng, wyznaczania miejsc pochówków, kosztów pogrzebów czy roli duchownych (w egzekwowaniu testamentu czy przy zapisach na ich rzecz). Bardzo ciekawy jest z kolei drugi podrozdział, w którym Autor znakomicie pokazuje poziom piśmienności i czytelnictwa. Z kolei w kontekście ostatniego podrozdziału można by zadać kilka pytań: dlaczego informacje o sejmikowaniu w Środzie pojawiają się w rozdziale o kulturze mieszczan czy nie lepiej byłoby wydzielić osobny rozdział w pracy poświęcony Środzie jako miejscu odbywania się sejmików szlacheckich. Zwłaszcza że w tytule pracy otrzymujemy informacje, że dzieje miasta będą rozpatrywane w kontekście roli Środy jako ośrodka zjazdów szlacheckich. Jakkolwiek również pozostaje niedosyt informacji o relacjach miasta królewskiego i jego społeczeństwa z sejmikującą szlachtą. Otrzymujemy na ten temat kilkustronicowy podrozdział, którego zdecydowaną część zajmuje ciekawy zestaw informacji o wierzytelnościach szlachecko-mieszczańskich (niestety Autor pozostawił te zapiski bez głębszej analizy).

Obraz XVIII-wiecznej Środy przedstawiony przez mgra Wojciecha Lisa to opis wydobyty ze źródeł, przynoszący wiele nowych faktów, ustaleń, problemów badawczych, ale co najważniejsze ukazujący kompleksowo funkcjonowanie instytucji miejskich i społeczeństwa średzkiego. Znakomita dokumentacja, przywoływanie tekstów źródłowych w tekście i przypisach powodują, że czytelnik ma pewność, że nie tylko otrzymał poważną analizę źródłową, ale przede wszystkim przemyślaną narrację opartą na źródłach. Na uwagę zasługują bardzo precyzyjny, bogaty i piękny język pracy oraz edytorski skład tekstu, na którym mogłoby się wzorować profesjonalne wydawnictwo. Ogromną wartość mają ilustracje prezentowane przez Autora oraz liczne informacje źródłowe prezentowane w tabelach. Imponujące są Aneksy, w których Doktorant zamieścił część efektów swoich poszukiwań źródłowych, dając czytelnikowi możliwość odniesienia prezentowanej wiedzy w tekście do źródeł. Znajdujemy tam imponujące zestawienia urzędników, cechmistrzów, prałatów i kanoników oraz osób

przyjętych do prawa miejskiego. Autor prezentuje również szczegółowe informacje o wybranych rodzinach średzkich. Ale również decyduje się zaprezentować pełne źródła: wyrok w sprawie pożaru w mieście (1697), dziesięć testamentów mieszczan z całego XVIII wieku, lustrację starostwa (1765) oraz wizję miasta stworzoną na potrzeby kościelne. Na specjalną uwagę zasługuje bogaty dorobek naukowy Doktoranta – aż pięć swoich tekstów przywołuje Autor w pracy, a przecież w Bazie Wiedzy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu tekstów Doktoranta jest trzy razy więcej.

Podsumowując recenzję pragnę podkreślić, że mimo dość nielicznych uwag wysoko oceniam rozprawę doktorską Pana mgra Wojciecha Lisa. Po dokonaniu wnikliwej analizy z pełnym przekonaniem uważam, że recenzowana dysertacja spełnia wszystkie ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim, stanowi próbę oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta (art. 13, ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami – Dz.U. z 2017 r. poz. 1789). Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pana mgra Wojciecha Lisa do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie wnioskuję o wyróżnienie rozprawy doktorskiej (zgodnie z uchwałą Senatu UAM w Poznaniu z dnia 28 czerwca 2021 roku ze zm. na podstawie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce).

dr hab. Paweł Klint, prof. UWr